

Hugolin Langkammer OFM. *Wprowadzenie i komentarz do ewangelicznych opisów męki Pańskiej*. Lublin 1975 ss. 152 (wyd. KUL).

W zachodniej literaturze biblijnej już od szeregu lat opisom męki Pańskiej, a zwłaszcza ich genezie, poświęca się wiele uwagi. Autor włączył się w nurt tej dyskusji i napisał pierwszą rozprawę naukową na temat dla polskiej literatury biblijnej. Z tytułu jasno wynika, że Autor podzielił swoją monografię na dwie części. W pierwszej krótko omawia najważniejsze pozycje poświęcone zwłaszcza zagadnieniu genezy historii męki Jezusa, by później już przedstawić swój pogląd w tej sprawie.

U podstaw opisów męki znajduje się jednak sprawozdanie o ukrzyżowaniu i śmierci Jezusa. Do niego bardzo wczesnie dołączono fragment zawierający coś w rodzaju aktu oskarżenia (a więc proces u Piłata) i nieco później przystosowany do niego proces przed Sanhedrynem. Te opisy rozszerzano w jedną i drugą stronę. Pytano się o to, co było przed ukrzyżowaniem i co działo się po śmierci Jezusa. Proces powstawania relacji dotyczącej historii męki Autor ujmuje w grupy tematyczne, sądząc, że najbardziej odzwierciedla je opis męki według św. Marka. Chodziłoby więc o przedmarkową historię męki, którą można podzielić na siedem grup tematycznych: 1. Namaszczenie Jezusa w Betanii; 2. Ustanowienie Eucharystii; 3. Jezus w Ogrodzie Oliwnym; 4. Proces przed Sanhedrynem; 5. Proces przed Piłatem; 6. Ukrzyżowanie i śmierć; 7. Pogrzeb i zmartwychwstanie.

Na proces powstawania opisu męki Autor przytacza ważne i przekonujące argumenty. Warto wspomnieć choćby o jednym. Opis Eucharystii musiał istnieć najpierw w tradycji jako samodzielna jednostka tematyczna, skoro i Paweł potwierdza ustanowienie Eucharystii, a przecież wyprzedza on czasowo redakcję Ewangelii.

Uzasadniony przez Autora podział tematyczny będzie stanowił dla Niego plan całej monografii. Po dokładnym wyjaśnieniu problemów związanych z genezą opisów męki Jezusa Autor — nadal w wstępnych zagadnieniach — tłumaczy, jak doszło do uchyień zwłaszcza u Łukasza i u Jana, suponując dla nich osobną tradycję o mecie Pańskiej. Kwestie literackie i redakcyjne, omawiane przy opisie męki każdej Ewangelii, wieńczy bardzo przemyślana synteza teologiczna.

Gdyby Autor redagował dwa lata później swoją wspaniałą monografię, znalazłby potwierdzenie swoich tez, opartych na precyzyjnej pracy nad tekstem, czyli na kryteriach wewnętrznych, w monografii D. Dormeyera (*Die Passion Jesu als Varhaltensmodell*. Aschendorf 1974), zwłaszcza w kwestii genezy opisów męki Jezusa.

Dormeyer może nie wykazał, że u podstaw ewangelicznych opisów męki znajdowała się relacja o śmierci skazańca łącznie w aktami oskarżenia, udowodnił jednak, że te dwa elementy cechują akta męczeńskie pochodzenia judeo-hellenistycznego z czasów Jezusa. Nie jest wykluczone, że na takich aktach wzorowali się autorzy czy redaktor „centralnej grupy tematycznej”, którą — zdaniem o. Langkammera — jest opis ukrzyżowania i śmierci Jezusa. Autor w opisie Marka dostrzega elementy redakcyjne. Wydaje mi się, że zasadnicze wyniki obu wspaniałych monografii się pokrywają. Zdaniem o. Langkammera istniała na początku tylko relacja o ukrzyżowaniu i śmierci Jezusa, a według Dormeyera należał do praopisu męki także proces u Piłata. O. Langkammer łączy proces i czasowo, i genetycznie z relacją o śmierci Jezusa. Może jest bliżej obiektywnej prawdy, gdyż w aneksie o hymnach pasyjnych w 1 P ilustruje doskonale, że pierwszą fazę myśli o ziemskim Jezusie cechują rozważania o samej śmierci Jezusa.

Drugą część monografii stanowi Komentarz do ewangelicznych opisów męki Pańskiej. Z Wprowadzenia wynikało, że autor będzie się opierał na tekście Marka. Czytając mamy jednak doskonały obraz rozwoju opisu męki Jezusa w poszczególnych Ewangeliiach. Komentarz pogłębia te myśli. Autor rozpoczyna go opisem namaszczenia Jezusa w Betanii, zaznaczył jednak we Wprowadzeniu, że przedmarkowa historia męki mogła się już rozpocząć krótką wzmianką o śmierci Jana Chrzciciela (Mk 1, 14 a), sygnalizującą tragiczny finał Jezusa, i obejmowała szczegóły zawarte w Mk 3, 6; 8, 31 oraz 11, 1. Ostatnio na zachodzie traktuje się taką ewentualność bardzo poważnie (zwłaszcza R. Pesch).

O jednym apendyksie już wspomniałem. Zrozumienie perykopy o Eucharystii ułatwia bardzo instruktywny eks-

kurs poświęcony próbie rekonstrukcji jej pierwotnego tekstu.

Ostatni apendyks podejmuje tematykę męki i zmartwychwstania Jezusa w literaturze apokryficznej, opierając się na najnowszej bibliografii. W ten sposób autor uzupełnia polski *Wstęp ogólny do Pisma św.* (Pallottinum, Poznań 1973), w którym o apokryfach ST Autor, który opracował tę część, wypowiedział się na s. 186-256, a apokryfom NT poświęcił część zawartą na 6 stronicach (s. 256-262). Tam również umieścił „Agrafa” (s. 261-262). *Wstęp ogólny do Pisma św.* skrzętnie zebrał w spisach literatury polską bibliografię.

O. Langkammer ma wspaniałą artykuł o apokryfach: *Męka i zmartwychwstanie Chrystusa w świetle literatury*

*apokryficznej* (RTK 10:1963 s. 43-50), który niestety nie widnieje w spisach literatury *Wstępu ogólnego do Pisma św.*

Nie miejsce tu na jakąkolwiek krytykę, gdyż Autor prezentuje nową wizję genezy opisów męki Pańskiej, która łączy się zarówno z dotychczasowymi osiągnięciami naukowymi, jak i z tekstem, wszechstronnie zbadanym przez autora. Jestem przekonany, że książka o. Langkammera w krótkim czasie będzie się domagała drugiego wydania. W nim warto by: 1. Uwzględnić osiągnięcia naukowe Dormeyera; 2. Rozbudować część komentarza dotyczącego opisów zmartwychwstania; 3. Omówić w komentarzu do Mk tzw. zakończenie kanoniczne.

Ks. Stanisław Łach